

## UZASADNIENIE

Powód K. K. (1) wniósł o obniżenie alimentów na rzecz małoletnich A. K. (1) i M. K. reprezentowanej przez przedstawicielkę ustawową A. K. (2) oraz przeciwko pełnoletniemu D. K. orzeczonych prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Suwałkach I Wydział Cywilny z 20 listopada 2020 w sprawie sygnatura akt IC 587/20 zasądzonych w kwotach po 800 złotych miesięcznie, łącznie 2400 zł. Domagał się obniżenia tych alimentów do kwoty po 300 złotych miesięcznie na każde dziecko, łącznie po 900 złotych miesięcznie, z czego każda kwota 600 złotych płatna do rąk przedstawicielki małoletnich oraz kwota 300 złotych płatna do rąk pełnoletniego syna D. K..

Wskazał, że od daty ostatniego wyrokowania jego stan zdrowia uległ dalszemu pogorszeniu, jest osobą głuchoniemą. W ostatnim czasie pojawiła się konieczność pilnego leczenia uzębienia. W 2021 roku urodził mu się kolejny syn, w związku z czym znacznie wzrosły jego zobowiązania finansowe i wydatki, które musiał obecnie ponosić także na kolejne dziecko. Zamieszkał wspólnie z matką małoletniego syna urodzonego w (...) roku, również ona pozostaje na jego utrzymaniu. Pracuje w Norwegii przy kebabach, musi dojeżdżać do pracy. Ponosi koszty wynajmu mieszkania, dojazdów do pracy. Kupił samochód, ponosi koszty również zakupu paliwa, ubezpieczenia pojazdu. Zaciągnął również kredyt, obciążając go miesięczne raty kredytu. Względem małoletnich jest zobowiązany do płacenia alimentów. Także z uwagi na to ma brak zdolności kredytowej. Zmuszony był korzystać z pomocy swojej siostry i zaciągnął u niej pożyczkę.

D. K. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, że aktualnie pozostaje na utrzymaniu rodziców. Z uwagi na naukę nie jest w stanie podjąć pracy. Nie zna dokładnych kwot jakie wydaje na niego mama, ale przypuszcza, że są to wydatki rzędu 1600 - 1700 złotych miesięcznie. Potwierdził fakty i okoliczności przedstawione w piśmie swojej matki. Pozew uznał za całkowicie bezzasadny i krzywdzący. Wskazał, że ojciec od dłuższego już czasu unika łożenia na utrzymanie jego, jak również i sióstr.

Przedstawicielka ustawowa małoletnich A. K. (2), reprezentująca swoje córki A. i M. J. rodz. K. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości. Wskazała, że nie zasługuje ono na uwzględnienie z uwagi na jego bezprzedmiotowość. Zauważyła, że od czasu orzeczenia przez Sąd Okręgowy pomiędzy nią a powodem i ustalenia wysokości alimentów upłynęło zaledwie kilka miesięcy. Sytuacja finansowa i życiowa powoda nie uległa w tym czasie zmianom. Za taką zmianę nie można poczytywać narodzin dziecka, które miało miejsce w kwietniu 2021 roku. Powód w trakcie prowadzonego postępowania o rozwód miał wiedzę i świadomość tego, że jego partnerka jest w ciąży, powinien był liczyć się z dodatkowymi wydatkami, a zaakceptował kwotę 800 złotych alimentów na każde z dzieci i uznał ją za odpowiadającą jego możliwościom finansowym. Wskazała również, że powód mieszka w Szwecji, korzysta z systemu pomocy społecznej, który ten kraj ma bardzo rozbudowany.

Wskazała, że z końcem czerwca 2021 roku została rozwiązana z nią umowa o pracę, została ona pozbawiona tego źródła dochodu, dorabia tylko na umowie o zlecenie 160 złotych miesięcznie, poszukuje pracy, z uwagi na to, że jest osobą głuchą krąg pracodawców jest ograniczony. Utrzymuje się z renty socjalnej, świadczenia 500 plus, korzysta również z pomocy swoich rodziców. Wydatki związane z utrzymaniem dzieci wahają się w granicach po 1500-1600 złotych.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2022 r. w sprawie III RC 212/21 Sąd Rejonowy w Suwałkach oddalił powództwo oraz odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z 20 listopada 2020 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 587/20 rozwiązał przez rozwód małżeństwo powoda K. K. (1) oraz przedstawicielki ustawowej małoletnich - A. K. (2). Wykonanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi wówczas D. K., A. K. (1) i M. J. K. powierzył powódce A. K. (2), ustalając jednocześnie przy niej miejsce ich pobytu. Władzę rodzicielską K. K. (1) zaś ograniczył do prawa zasięgnięcia informacji o stanie zdrowia i podstępach w edukacji małoletnich. Jednocześnie Sąd ten kosztami utrzymania i wychowania dzieci obciążył

obie strony i z tego tytułu zasądził od K. K. (1) na rzecz każdego z dzieci alimenty w kwotach po 800 złotych miesięcznie, tj. łącznie 2400 miesięcznie, płatne do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat do rąk powódki A. K. (2).

W dacie orzekania przez Sąd Okręgowy w sprawie rozwodowej, K. K. (1) przebywał w Szwecji, zarabiał miesięcznie około 16.000 koron. Podejmował aktywność zawodową, mimo że był on również osobą głuchoniemą. Utrzymywał związek ze swoją partnerką, jak również wiedział, że w kwietniu 2021 roku powiększy mu się rodzina i spodziewał się narodzin dziecka. Poza orzeczoną i stwierdzoną wcześniej związaną z niepełnosprawnością nie chorował w związku z innymi chorobami. Utrzymywał się ze swojej pracy w Szwecji.

Wydatki związane z wychowaniem dzieci ponosiła ich matka A. K. (2). Wahały się one na poziomie kwot po około 1500 - 1600 złotych na dziecko. Wiązały się one z utrzymaniem domu w którym zamieszkiwała z dziećmi, ponoszeniem kosztów zakupu opału, zakupu jedzenia, ubrań, potrzebnych przyborów szkolnych. Dzieci w dacie orzekania przez Sąd Okręgowy w Suwałkach były małoletnie. Nie stwierdzono u nich żadnych dodatkowych również potrzeb czy też leczenia. Podejmowały one naukę przedszkolną i szkolną.

Obecnie D. K. jest już pełnoletni, ma 19 lat. W dalszym ciągu uczy się w szkole branżowej Zespół Szkół (...) w S., planuje kontynuację nauki. Natomiast małoletnie A. i M. kontynuują naukę w R.. M. dodatkowo ma stwierdzone problemy kardiologiczne, legitymuje się orzeczeniem o niepełnosprawności. Korzysta z pomocy specjalisty kardiologa, co wiąże się z koniecznością wyjazdów do kliniki w W. i ponoszenia kosztów w wysokości po ok. 300 zł za jeden wyjazd.

Małoletnie dzieci w dalszym ciągu pozostają na utrzymaniu swojej matki, która pracowała na podstawie umowy o pracę do końca czerwca 2022 roku za wynagrodzeniem 2364 zł brutto w Szkole Podstawowej w R.. Dodatkowo uzyskuje rentę socjalną w wysokości po 1090 zł oraz świadczenie „500+” na dwie małoletnie córki. Koszt utrzymania dzieci zaś to kwota około 4000 zł. Na to składają się dojazdy do szkoły, paliwo, ubrania, jedzenie, a nadto koszty utrzymania domu, w tym opału, którego koszt znacząco wzrósł. Nadto również ponosi dodatkowe koszty związane z wychowaniem małoletnich, jak chociażby komunie córki, zorganizowanie przyjęcia, zakup potrzebnego ubrania na ten cel, czy kurs prawa jazdy syna D.. Poniosła nadto znaczne koszty leczenia stomatologicznego syna.

Powód K. K. (1) jest natomiast osobą w sile wieku, która pomimo faktu, że jest osobą głuchoniemą, nie jest pozbawiony możliwości zarobkowania, o czym świadczy fakt, że przebywając w Szwecji podejmuje zatrudnienie, wykonuje prace przy produkcji kebabów. Miesięcznie średnio osiąga wynagrodzenie około 16000 - 17000 koron, z którego pokrywa koszty związane ze swoim bieżącym funkcjonowaniem oraz opłaca alimenty na rzecz pozwanych w łącznej kwocie po 2400 zł miesięcznie.

Sąd uznał, że powództwo o obniżenie alimentów nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem zmiana jaka nastąpiła od czasu ustalenia alimentów nie uzasadnia ich obniżenia.

Ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny oparty został na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w szczególności na dokumentach które strony przedłożyły do akt sprawy, jak również na dokumentach przedłożonych do akt sprawy Sądu Okręgowego w Suwałkach I C 587/20. Sąd nie powziął wątpliwości co do autentyczności tych dokumentów, zresztą również strony nie kwestionowały. Dlatego w całości Sąd te dokumenty uznał za wiarygodne.

Sąd wskazał, iż zgodnie z artykułem 138 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w razie zmiany okoliczności można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Można na tej podstawie żądać obniżenia kwoty obowiązku alimentacyjnego lub też wnosić o podwyższenie alimentów. Natomiast zgodnie z treścią artykułu 133 paragraf 1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, rodzice są zobowiązani do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie chyba, że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż żądania pozwów nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że zmiana jaka nastąpiła od czasu ustalenia alimentów nie ma charakteru istotnego i nie uzasadnia ich obniżenia. Zarówno małoletnie, jak również pełnoletni D., który nadal kontynuuje naukę, nie mają dochodów ze swojego majątku, które mogłyby przeznaczyć na swoje utrzymanie. Żądanie powoda o obniżenie alimentów do wysokości po 300 złotych na każde z dzieci w kontekście powyższych przepisów nie zasługiwało na uwzględnienie.

Od daty uprzedniego wyrokowania nie minęło sporo czasu, zaś zaistniała od tejże daty zmiana nie wpłynęła na możliwości finansowe, jak również zarobkowe powoda. Niewątpliwie u powoda narodziło się kolejne dziecko, co jednak nie wpłynęło na pogorszenie się jego sytuacji majątkowej, bowiem nie jest to okoliczność nowa. Już na etapie orzekania w sprawie rozwodowej powód posiadał wiedzę, że zostanie w najbliższym czasie ponownie ojcem, a mimo to ocenił, że jego możliwości finansowe pozwalają uiszczać mu alimenty w kwocie po 500 złotych miesięcznie na rzecz każdego dziecka, łącznie kwotę 2400 miesięcznie.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, że powód zgodził się z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego w Suwałkach ustalającym również wysokość alimentów, bowiem nie wywiódł od tego orzeczenia apelacji. Matka małoletnich podjęła pracę, jednakże była to jedynie praca tymczasowa, która zakończyła się w czerwcu 2022 roku. Syn D. stał się nadto pełnoletni, jednak w dalszym ciągu podejmuje naukę, nie podejmuje samodzielnie pracy, nie zarabia na swoje utrzymanie i cały czas pozostaje na utrzymaniu swoich rodziców. Nadto Sąd Rejonowy wskazał, że od ostatniego orzeczenia o alimentach doszły problemy zdrowotne córki M. u której zdiagnozowano wadę kardiologiczną. Z tego też powodu orzeczono jej niepełnosprawność. To również potęguje dodatkowe koszty ponoszone przez matkę związane między innymi z wyjazdami do kliniki w W.. Również koszty utrzymania wszystkich dzieci, w związku z podwyżką cen na rynku znacznie wzrosły i wynoszą ok. 4000 złotych, obejmując wydatki szczegółowo powyżej wskazane. Nadto wynagrodzenie powoda nie zmieniło się znacznie w stosunku do uzyskiwanego w trakcie uprzedniego orzekania o alimentach. Wzrosły koszty związane z najmem mieszkania, co jednak nie przekłada się na możliwości ponoszenia przez powoda kosztów utrzymania jego dzieci. Powód uzyskuje wynagrodzenie 15.000-17.000 koron. Jego wydatki również oscylują w tych granicach, co jest niezmiennie od okresu orzekania o alimentach.

Mając wszystko powyższe na uwadze w ocenie Sądu Rejonowego nie doszło do zmiany sytuacji ekonomicznej bądź też całokształtu okoliczności, które by uzasadniały zmianę orzeczenia obowiązku alimentacyjnego, czemu dał wyraz w punkcie I wyroku. W zakresie kosztów procesu, na podstawie art. 102 k.p.c., odstąpiono od obciążania nimi powoda, mając na uwadze podejmowane przez powoda starania w wychowaniu dzieci, jak również powiększenie jego rodziny, a także stan jego zdrowia – powód jest osobą głuchoniemą.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł powód K. K. (1), zaskarżając go w całości oraz zarzucając:

1. Naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 227 k.p.c. poprzez:

- brak ustalenia przez Sąd kosztów utrzymania dzieci w skali miesiąca, a więc ustalenia rzetelnej proporcji w partycypacji każdego z rodziców w kosztach utrzymania i wychowania dzieci, co uniemożliwiło wydanie miarodajnego rozstrzygnięcia, adekwatnego do statusu materialnego i możliwości zarobkowych każdego z rodziców;
- nieuwzględnienie przez Sąd faktu, że zarobki powoda w zestawieniu z kosztami utrzymania w Szwecji plasują się na niskim poziomie;
- brak uwzględnienia wydatków, które czyni powód, by móc spotkać się z dziećmi w Polsce;

- brak uwzględnienia choroby powoda i kosztów jego leczenia, a także wydatków związanych z utrzymaniem rodziny, zaciągniętymi zobowiązaniami i ponoszenia bieżących opłat oraz kosztów utrzymania;
- braku uwzględnienia faktu, iż powód jest osobą głuchoniemą, co utrudnia mu znalezienie lepiej płatnej pracy, przy jednoczesnym uwypukleniu faktu, że pozwana, również będąca osobą głuchoniemą posiada wyłącznie zatrudnienie tymczasowe;
- brak uwzględnienia osobistych starań powoda w wychowywanie dzieci, w tym kontaktów, w czasie których dzieci otrzymują np. prezenty;
- nieuwzględnienie faktu, że powód dotychczas uiszczał alimenty w orzeczonej jedynie dzięki pomocy swojej siostry, która pokrywała połowę wydatków, gdyż w innym wypadku powód nie byłby w stanie samodzielnie się utrzymać;
- brak uwzględnienia zmian, które zaszły w życiu powoda i niezakwalifikowaniu ich jako mających wpływ na sytuację finansową, podczas gdy wychowanie małego dziecka, inflacja, przeprowadzka partnerki, rozpoczęcie leczenia stomatologicznego i pomoc siostry w zaspokajaniu potrzeb życia codziennego z pewnością do takowych należą;
- przyjęcie za niebudzący wątpliwości faktu świadomości powoda o ciąży swojej partnerki w dacie orzekania o rozwodzie bez rozważenia wszystkich okoliczności, podczas gdy w ówczesnym czasie konkubina Powoda mieszkała ze swymi rodzicami w Polsce i to z nimi odbywała wszelkie wizyty kontrolne, a w konsekwencji powód dowiedział się o ciąży dopiero po rozprawie rozwodowej;
- stwierdzenie, że możliwości finansowe powoda pozwalają mu uiszczać alimenty w kwocie po 500 zł miesięcznie na rzecz każdego z dzieci, łącznie 2400 zł miesięcznie, podczas gdy strony posiadają troje dzieci, a w konsekwencji łączna kwota zobowiązania wynosiłaby 1500 zł, co jest sumą, którą powód byłby w stanie uiszczać;
- podkreślenia faktu braku wniesienia przez powoda środka zaskarżenia od wyroku rozwodowego i interpretowania go odgórnie jako zgody na orzeczoną wysokość alimentów, podczas gdy nie jest to okoliczność kluczowa z punktu widzenia przedmiotowej spawy. Powód zaś jest osobą głuchoniemą, która ma problemy z porozumiewaniem się, przebywa na stałe za granicą, a nadto od tego czasu zmieniła się jego sytuacja materialna w ten sposób, że na swoim utrzymaniu ma partnerkę i małe dziecko.
- nieuwzględnienia faktu konieczności spłaty przez powoda pomocy finansowej udzielonej mu przez siostrę na ceł uiszczenia zobowiązania alimentacyjnego, podczas gdy fakt ten w zestawieniu z wzrastającymi kosztami życia, rozpoczęciem prowadzenia nowego gospodarstwa domowego, leczeniem stomatologicznym, spłatą zobowiązań oraz rozpoczęciem uczęszczania dziecka powoda do przedszkola rzutuje na sytuację finansową powoda i wskazuje na znaczącą zmianę, która zaszła w jego finansach;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez fragmentaryczną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego w zakresie zmian w sytuacji materialnej powoda, usprawiedliwionych potrzeb dzieci i możliwości zarobkowych powoda oraz brak wyciągnięcia przez Sąd adekwatnych wniosków wypływających z przeprowadzonych dowodów w zakresie, w jakim Sąd ocenił realne możliwości zarobkowe powoda, mając na uwadze koszty życia w Szwecji oraz niewielką wysokość jego pensji oraz koszty ponoszone w związku z przyjazdem do Polski, w celu zobaczenia się z dziećmi.

## 2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 135 § 1 k.r.o. poprzez błędną wykładnię skutkującą oddaleniem powództwa i utrzymania wysokości zobowiązań alimentacyjnych powoda w kwocie odbiegającej od jego możliwości majątkowych i zarobkowych, bez uwzględnienia podstawowych potrzeb egzystencjalnych strony oraz w oderwaniu od uzasadnionych potrzeb uprawnionych;

3. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy polegająca na:

- a) uznaniu, że skoro powód nie wywiódł apelacji od orzeczenia rozwodowego, godzi się z jego treścią, a co się z tym wiąże akceptuje wysokość alimentów na troje dzieci, podczas gdy wnioskowanie takowe nie jest oparte na materiale dowodowym i pomija kwestię zmiany stanu majątku powoda, jego możliwości zarobkowych i pojawienia się dodatkowych wydatków w postaci konieczności utrzymania rodziny, samochodu i pokrycia kosztów leczenia stomatologicznego;
- b) uznaniu, że koszty życia w Polsce wzrosły bez jednoczesnego zwrócenia uwagi, że sytuacja jest ciężka na całym świecie, a w konsekwencji koszty życia powoda w Szwecji również uległy zmianie;
- c) przyjęciu, że pozwana znaczną część obowiązków rodzicielskich wypełnia przez osobiste starania w wychowaniu i opiece nad dziećmi, a nadto zdarzają się nieprzewidziane wydatki, pojawiające się okresowo, jak chociażby zakup węgla na zimę czy kurs prawa jazdy, podczas gdy pozwany również czyni starania w zakresie wychowania dzieci, a ponadto wydatki co do zasady powinny być dostosowane do możliwości i uzasadnionych potrzeb, przystających do statusu materialnego obydwójga rodziców.

Mając na uwadze powyższe, wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach I Wydział Cywilny z dnia 20 listopada 2020 r. w sprawie o sygn. akt: I C 587/20 w zakresie obowiązku alimentacyjnego i zasądzenie od powoda na rzecz małoletniej A. K. (1), M. K. alimentów w kwocie po 500 zł miesięcznie na rzecz każdego z nich (łącznie 1.000 zł miesięcznie), płatnych do 15 dnia każdego miesiąca do rąk przedstawicielki ustawowej małoletnich oraz kwoty 500 zł miesięcznie na rzecz D. K. płatnych do 15 dnia każdego miesiąca do rąk pełnoletniego syna. Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego rozstrzygnięcia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji. Ponadto wniósł również o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na powyższe, przedstawicielka ustawowa małoletnich- A. K. (2), a także pozwany D. K., domagali się jej oddalenia.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja strony powodowej, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji zapadło na podstawie prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych jak też i prawnych. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej analizy przedłożonego przez strony materiału dowodowego. Także wnioski powzięte przez Sąd ten na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów, zdaniem Sądu Okręgowego, są logiczne, spójne i konsekwentne, dokonane w oparciu o zasady doświadczenia życiowego. Z tych też przyczyn Sąd Okręgowy aprobuje i przyjmuje za własne ustalenia poczynione przez Sąd I instancji, jak też wnioski wywiedzione ze zgromadzonego materiału dowodowego. Stanowisko i argumentację forsowaną przez stronę powodową w wywiedzionym przez nią środku odwoławczym traktuje zaś li tylko jako polemikę z rzeczowym i pozostającym w zgodzie z obowiązującym prawem rozstrzygnięciem wydanym przez Sąd I instancji.

Zauważenia wymaga w pierwszej kolejności, że stosownie do treści art. 138 k.r.o., w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego. Przez zmianę stosunków należy przy tym rozumieć istotne zwiększenie się potrzeb uprawnionego lub ustanie, ograniczenie, albo zwiększenie się możliwości zarobkowych zobowiązanego do alimentacji, wskutek czego ustalony zakres obowiązku alimentacyjnego wymaga skorygowania. Zgodnie zaś z treścią art. 135 k.r.o., obowiązek alimentacyjny zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego.

Zestawiając powyższe z apelacją powoda K. K. (1) skonstatować wypada, że apelacja ta de facto skierowana była przeciwko ustaleniom poczynionym przez Sąd Rejonowy. Powód w swojej apelacji zarzucił bowiem Sądowi I instancji pominięcie okoliczności związanych z rzeczywistą zmianą jego sytuacji życiowej, tj. konieczność wychowania

kolejnego dziecka, inflacja, przeprowadzka partnerki, rozpoczęcie leczenia stomatologicznego, czy konieczność korzystania z pomocy siostry powoda w zaspokajaniu potrzeb życia codziennego.

Rzecz jednak cała w tym, że okoliczności powyższe Sąd I instancji wziął pod uwagę wyrokując w sprawie. Świadczy o tym wprost treść transkrypcji uzasadnienia. Okoliczności te Sąd Rejonowy uznał za niewystarczające dla zmiany wysokości dotychczasowego obowiązku alimentacyjnego w aspekcie art. 138 k.r.o. To stanowisko Sądu Rejonowego jako trafne zasługuje na aprobatę. Należy w tym miejscu zauważyć, iż od czasu poprzedniego orzekania w przedmiocie alimentów minęły niespełna dwa lata. Wówczas już powód ponosił podobne koszty swojego zamieszkania na terenie Szwecji oraz osiągał dochody na zbliżonym poziomie. W dacie orzekania w sprawie rozwodowej, pozwany przystał na partycypowanie w kosztach utrzymania każdego z wówczas małoletnich dzieci w kwotach po 800 zł na rzecz każdego z nich. Kierując się zasadami doświadczenia życiowego, nie sposób podzielić twierdzeń powoda, jakoby na datę uprzedniego ustalania wysokości obowiązku alimentacyjnego, nie był on świadom faktu, że w najbliższych miesiącach pozostanie ponownie ojcem, a na nim spocznie dodatkowy obowiązek związany z utrzymaniem i wychowaniem potomka, lub chociażby takiej ewentualności nie przewidywał. Tym bardziej, że powód zamieszkał niedługo później ze swoją partnerką, co prowadzi do wniosku, że relacja ich łącząca charakteryzowała się zażyłością, albowiem decyzja o przeprowadzce do innego kraju, z dala od członków rodziny, tym bardziej przez kobietę w ciąży, nie jest podejmowana pochopnie.

Marginalnie Sąd jedynie wskazuje, że obowiązek alimentacyjny względem każdego dziecka obciąża jego rodziców, tym samym względem kolejnego małoletniego dziecka powoda, obowiązek ten nie spoczywa jedynie na nim, lecz również na jego partnerce, która z nim zamieszkuje. Obowiązek ten, jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie, oprócz partycypacji finansowej w kosztach utrzymania dziecka, obejmuje również osobiste starania o jego wychowanie i rozwój. Powód zamieszkuje wraz ze swoim potomkiem na terenie Szwecji, uczestnicząc aktywnie w jego procesie wychowawczym, przez co realizuje względem niego chociażby część spoczywającego na nim obowiązku alimentacyjnego. Powyższego nie realizuje względem swoich dzieci z poprzedniego związku, tym samym wysokość jego obowiązku alimentacyjnego winna być odpowiednio skorygowana z uwzględnieniem tychże okoliczności. Nadto powód nie wskazuje na żadną z przeszkód w podjęciu przez swoją partnerkę jakiegokolwiek zatrudnienia, chociażby dorywczego, co niewątpliwie przyczyni się do polepszenia sytuacji finansowej partnerów i ich potomka. Tym bardziej z uwagi na fakt, że dziecko to rozpoczęło uczęszczanie do placówki świadczącej usługi opiekuńcze, na co wskazuje sam powód w treści wywiedzionej apelacji, a tym samym jego rodzice winni czas, w którym małoletni ma zapewnioną opiekę, odpowiednio wykorzystać celem polepszenia sytuacji finansowej swojego gospodarstwa domowego.

Tym samym ponownie podkreślić należy, że K. K. (1) jest zobowiązany do wykonywania swojego ustawowego obowiązku alimentacyjnego wobec każdego ze swoich dzieci w równym stopniu, zaś posiadanie kolejnego dziecka, w realiach niniejszej sprawy, nie może być argumentem do zmniejszenia świadczenia alimentacyjnego na rzecz pozostałych uprawnionych do alimentów. Swoją obowiązek alimentacyjny wobec dziecka mieszkającego w Szwecji realizuje on również osobistymi staraniami o wychowanie.

Co prawda, należy zgodzić się z powodem, że zarówno powód, jak i matka małoletnich są osobami znajdującymi się w trudnej sytuacji na synku pracy, z uwagi na ich niepełnosprawności, co utrudnia im znalezienie lepiej płatnej pracy, to nie może się to jednak przekładać na obniżenie jego zobowiązania alimentacyjnego w sytuacji, gdy to matka A., M. i D. rodz. K. dokłada osobistych starań w ich wychowaniu i w ten sposób po części realizuje swój obowiązek alimentacyjny, czego – jak już wspomniano powyżej – w adekwatnym zakresie nie czyni powód względem swoich dzieci z poprzedniego związku.

Co zaś tyczy się inflacji – na którą to powołuje się powód wywiedzionym środkiem zaskarżenia – brak jest podstaw do zmiany wysokości ustalonych dotychczas alimentów tylko na tej podstawie, gdyż skutki inflacji dotyczą nie tylko obowiązanego do alimentacji, ale także uprawnionych. Z kolei stan zdrowia powoda wprawdzie uległ pogorszeniu (wymaga leczenia uzębienia), jednak nie wpłynęło to negatywnie na jego możliwości zarobkowe, gdyż nadal jest czynny zawodowo, osiągając comiesięczny dochód, którym swobodnie dysponuje. Należy też zauważyć, że po uregulowaniu comiesięcznych zobowiązań, jak wynika z treści przedstawionych przez stronę zestawień finansowych, pozostaje

mu do dyspozycji nadwyżka środków pieniężnych, którą winien w pierwszej kolejności przeznaczyć na regulowanie ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego. Powszechnie wiadomym jest, że zarówno koszty utrzymania, jak i wysokość osiąganych zarobków, jest w krajach skandynawskich zdecydowanie wyższa. Jednakże powód zamieszkując na terenie Szwecji od dłuższego już czasu, znając realia życia w krajach skandynawskich, nie postanowił wrócić do kraju, co umożliwiłoby mu chociażby częstsze widywanie się z dziećmi, ale wręcz przeciwnie- postanowił pozostać w dotychczasowym miejscu zamieszkania, gdzie nadto zamieszkała z nim jego obecna partnerka i ich wspólne dziecko. Tym samym nie sposób cedować na dzieci powoda z poprzedniego związku konsekwencji podejmowanych przezeń decyzji.

Zauważyć w tym miejscu wypada, że rolą sądu rozpoznającego jakiegokolwiek sprawy w przedmiocie alimentów, nie jest szczegółowe (co do złotych) wyliczenie uzasadnionych potrzeb uprawnionych, ani możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji. Doświadczenie życiowe uczy bowiem, że wartości te ulegają ciągłym zmianom, które niejednokrotnie nie sposób przewidzieć, a których wystąpienie teoretycznie niemalże co miesiąc dawałyby jednej, bądź drugiej stronie zobowiązania alimentacyjnego możliwość wystąpienia z powództwem o obniżenie bądź podwyższenie raty alimentacyjnej. Sąd ma zatem na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego określić jedynie ogólnie kwotę uzasadnionych wydatków na utrzymanie uprawnionego i wartość środków, jakimi dysponuje zobowiązany tak, by nieznaczne i incydentalne wahania ich wysokości nie były zanedo odczuwalne dla żadnej ze stron. W kontekście powyższego podniesione w apelacji argumenty powoda dotyczące się literalnie wyliczonych wydatków (zmiennych przecież w czasie, a częściowo jedynie okresowych) ocenić należało jako bezzasadne.

Sąd doszedł do wniosku, że powód poszukuje usprawiedliwienia dla niepartycypowania przez siebie w kosztach związanych z wychowaniem swojego potomstwa pochodzącego z poprzedniego związku, a co w ocenie Sądu nie zasługuje na aprobatę. Wskazywane bowiem przez stronę pozwaną wydatki, czy to stałe, czy właśnie okresowe lub jednorazowe (prawo jazdy, komunia, etc.), mieszczą się w zwyczajowo przyjętych ramach i tym samym zasadność ich ponoszenia nie budzi wątpliwości Sądu.

Poza zakresem rozważań Sądu pozostaje kwestia podnoszona przez powoda w piśmie z dnia 13 września 2022 r. , a także pośrednio w wywiedzionym środku zaskarżenia, prowadząca – w ocenie Sądu – do próby scedowania ciężącego na powodzie obowiązku alimentacyjnego na członków jego rodziny, a dokładniej siostry, na której to względem pozwanych w niniejszej sprawie, nie ciąży obowiązek alimentacyjny. Dokonywane wpłaty i rozliczenia z tytułu alimentów należnych od powoda na rzecz jego potomstwa z poprzedniego związku małżeńskiego stanowią jedynie przedmiot ewentualnych rozliczeń pomiędzy rodzeństwem, albowiem jak wynika z treści pism oraz depozycji składanych przez powoda, w tym przede wszystkim miesięcznych zestawieniach, niejednokrotnie dysponuje on nadwyżką funduszy w kwotach po ok 1000-1500 zł miesięcznie (po przewalutowaniu), co w ocenie Sądu pod znaczną wątpliwość poddaje zasadność zaciągania zobowiązań na poczet regulowania bieżących alimentów na rzecz uprawnionych, a stanowi jedynie taktykę przyjętą przez powoda. Nadto dołączone do ww. pisma wydruki przedstawiające fakt dokonywanie wpłat na rzecz matki pozwanych przez siostrę powoda obejmują okres poprzedzający wydanie orzeczenia w sprawie rozwodowej, zaś rozwiązanie przez rozwód małżeństwa K. K. (1) i A. K. (2) nastąpiło ponad rok później (20.11.2020 r.). Marginalnie dodać należy, że wszelkie dokonywane wpłaty przez siostrę powoda stanowiły, w ocenie Sądu, jedynie chęć wsparcia znajdujących się w trudnej sytuacji członków rodziny (potomstwa brata), co jest faktem często spotykanym. J. K., jak wynika z akt sprawy, nigdy nie wystąpiła o zwrot tychże funduszy, czy to od powoda, czy od matki pozwanych, tym samym nie sposób uznać, że traktuje je inaczej niż bezzwrotną formę pomocy świadczoną na rzecz członków rodziny, do której bezsprzecznie niezależnie od relacji pomiędzy byłymi małżonkami- ma pełne prawo. Tym samym zarówno fakt świadczenia tejże pomocy przez siostrę, jak i wysokość dokonywanych wpłat, pozostaje bez jakiegokolwiek wpływu na zakres obowiązku alimentacyjnego powoda względem jego dzieci, na którym z mocy prawa taki obowiązek spoczywa.

Mając na uwadze powyższe, świadczenie alimentacyjne w wysokości po 800 zł miesięcznie na rzecz każdego z uprawnionych dzieci, tj. łącznie 2.400 zł, nadal odpowiada ich potrzebom, zaś na przestrzeni ostatnich około 2 lat (tj. od orzeczenia wydanego w sprawie I C 587/20 do dnia orzekania w niniejszej sprawie) nie nastąpiła istotna

zmiana stosunków, która wpłynęłaby na obniżenie alimentów. Stąd też należało przyjąć, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które to zmierzały do oddalenia powództwa strony powodowej, a tym samym oddalenia wywiedzionej apelacji przez Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c., czemu dano wyraz w pkt I wyroku.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą orzeczono w punkcie 2 sentencji wyroku nie obciążając pozwanej tymi kosztami. W ocenie Sądu Okręgowego zachodziły w tej sprawie podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c.

Sędzia Mirosław Krzysztof Derda